



Klasa druga była na wycieczce. Uczniowie oglądali różne gatunki dyni oraz wystawę jesiennych kwiatów. W słońcu można było zobaczyć wszystkie kolory: żółty, czerwony, pomarańczowy, fioletowy, niebieski i różowy.

Pogodny, ciepły dzień zachęcał do spaceru i zabaw na świeżym powietrzu.

Ulubioną atrakcją wszystkich dzieci było karmienie zwierząt, ale też chętnie jeździli na sianie oraz szukały wyjścia z kukurydzianego labiryntu.

Na koniec każdy uczestnik wycieczki dostał w prezencie jedną dynię.

Ada zaraz po powrocie do domu chciała ją ozdobić i położyć na stole.

Niestety, dynia, którą dziewczynka przywiozła, potoczyła się, spadła ze stołu i rozbiła się na dwie części.

Ada rozplakała się i tylko

mama mogła pomóc w tej sytuacji!

– Ado, czy jadłaś kiedyś zupę z dyni? Nie? Z takiej dużej dyni zrobimy zupę dla całej rodziny!

Ada chętnie zgodziła się na propozycję mamy, bo wspólnie gotowanie to bardzo ciekawe zajęcie.

Zupa, którą ugotowały, miała piękny, pomarańczowy kolor i była pyszna.

Zadowolony tata mrugnął do Ady i powiedział:

– Widzisz, córeczko, „Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”.



Pytania:

- 1. Dokąd pojechali uczniowie z drugiej klasy?**
- 2. Co robiły dzieci na wycieczce?**
- 3. Co Ada przywiozła z wycieczki?**
- 4. Dlaczego Ada nie mogła ozdobić dyni?**
- 5. Jak pomogła jej mama?**